

TYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOZONY W 1920 ROKU

# LUD

KURYTYBA — 21 czerwca (junho) — 1988 — Nr 4.118 — (21/88)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONÉS

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

## Mitterrand Bez Większości w Parlamencie



Francja była miejscem wielkiej gry wyborczej. W pierwszym momencie, Mitterrand wygrał wybory prezydenckie. W drugim, w wyborach do rad ustawodawczych okazała się prawica. W trzecim turnusie wyborów nastąpił impas. Nikt nie wygrał.

Socjaliści chociaż zdobyli 62 krzesła w Parlamencie w porównaniu z poprzednim nie zdobyli większości absolutnej, której Mitterrand i Rocard potrzebowali do rządzenia.

Ugrupowanie prawicy zmniejszyło się o 28 parlamentarzystów. Inną partią na pozycji stracowniczej jest Front Narodowy Jean-Marie Le Pen. Partia Komunistyczna broni się ale i tak

znajduje się na ostatnich pozycjach. Francja także przegrała. Utraciła stabilność, która zapanowała po wprowadzeniu w życie Konstytucji De Golla w roku 1958. Nie istnieje żadna partia, która mogłaby skutecznie poprzeć wszystkie inicjatywy rządu.

Polityka francuska jest w niebezpieczeństwie. Grożą jej dwa problemy: brak stabilności i anarchia, gdyż Parlament może w każdej chwili obalić rząd; lub stagnacja, gdyż rząd nie chcąc drażnić żadnej ze stron nie przedstawi nowych propozycji dla dobra całego narodu.

Tak widzą nową panoramę polityczną Francji kraje ościennie. I te są zaniepokojone. Az dotąd Francja, Niemcy, Anglia i Hiszpania stanowiły element stały w konstrukcji europejskiej. Jeśli jednak chaos zaistnieje w Paryżu cała Francja na tym straci jak również Europa.

Partii Socjalistycznej brak 13 krzeseł w Parlamencie by mogła otrzymać większość. Oczywiście będzie musiała szukać tych głosów w innych partiach, które zamierzają stanowić tzw. “opozycję konstruktywną” wobec rządów socjalistów.

## WYDARZENIA TYGODNIA

◆ **Moskwa** — Sowiecki Urząd Sprawiedliwości zrehabilitował czterech liderów rewolucji bolszewickiej z roku 1917, przesładowanych, uwięzionych i skazanych na śmierć przez Stalina. Są to: Grigorij Zinowiew, Lev Kamenew, Karl Radek i Yuri Piatakonow — oskarżeni o zdradę. “Oni nie są odą winni wobec prawa, Państwo i Lud mają zwrócić im honor i dobre imię” — stwierdza oswiadczenie organu sprawiedliwości.

★

◆ **Manágua** — Prezydent Nicaragwi, Daniel Ortega, ogłosił cały szereg dekretoów “typu kapitalistycznego” mających na celu uzdrowienie zachlawnie gospodarki. Nowe środki przewidują: zwiększenie zarobków zgodnie ze wskaźnikami produkcji, ustalenie cen według kosztów produkcji, periodyczną rewizję cen, regulację kredytów i procentów bankowych oraz redukcję wydatków związanych z obroną kraju oraz rolnictwem.

★

◆ **Watykan** — Konserwatywny arcybiskup francuski, Marcel Lefebvre, lat 82, podał do publicznej wiadomości w Icone, że zamierza w dniu 30 czerwca konsekrować czterech biskupów bez autoryzacji papieża Jana Pawła II. Watykan zagroził karą ekskomuniki wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wezmą udział w konsekracji. Jeśli zamiar Lefebvre dojdzie do skutku będzie to pierwsza schizma w Kościele Katolickim od roku 1870, kiedy to część katolików nie uznała nieomylności papieża i stworzyła Kościół Starokatolików.

★

◆ **Brasília** — Konstituanta zdecydowała, że w tym roku mają się dokonać wybory municypalne. Jeśli nowa Konstytucja zostanie uchwalona w odpowiednim czasie, to wybory w tym roku zrealizują się przed 2 października. Prezydent Sarney poparł decyzję Konstituanty uważając, że “wybory winny się dokonać jeszcze w tym roku”.

MACIEJ FELDHUZEN

## Senat Stanów Zjednoczonych potępią Jaruzelskiego

Na wniosek demokratycznego senatora Alana Dixona Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił jednogłośnie rezolucję potępiającą generała Jaruzelskiego i domagającą się przywrócenia Polsce praw obywatelskich. Wniosek senatora Dixona poparli zarówno senatorowie demokratyczni, jak i republikańscy. Oskarżając Jaruzelskiego o wszystkie nadużycia, o łamanie praw ludzkich, aresztowania, używanie siły przeciw sprawiedliwionym pokojowym protestom, Senat potępił akcje reżymu Jaruzelskiego, wyrażając zdanie, że poprawa w stosunkach polsko-amerykańskich musi być poprzedzona zasadniczą poprawą praw ludzkich, zwolnieniem więzionych politycznych i z krokami zmierzającymi do pojednania i dialogu z Narodem. Senator Dixon podkreślił, że wszelka pomoc Stanów Zjednoczonych dla Polski będzie możliwa tylko wtedy, kiedy reżym zyska poparcie szerokich mas społeczeństwa, włącznie z “Solidarnością”.

Ale Jaruzelski jest nieublagany. Jest wpatrzony w swego maczelnego doradcę politycznego, “Ślaweczka” Górnickiego, niedyś świetnego reportera politycznego, a dziś człowieka niemormalnego, ciężko chorego psychicznie.

### SMIETNIK HISTORII

Dłatego partia Jaruzelskiego przegrała Polskę i przegrała Zachód, który był gotów Polskę ratować od bankructwa. Tak obecną sytuację ocenia wpływowy dziennik amerykański “Wall Street Journal”. Widzi on Polskę w świetle najwyższego pesymizmu i ocenia sytuację słowami: Komunistyczny reżym w Polsce i we wszystkich krajach Europy Wschodniej jest skazany na “smietnik historii”. Fala robotniczych strajków i studenckich rozruchów położyła ciężki gład na grobie komunizmu. Po 70 latach samozaklamywanian się, sowiecki komunizm odkrywa, że zgubił się na drodze postępu całego świata. Odważni komuniści w typie Gorbaczowa przynajmniej, że system wymyślony przez Marksa, a “ulepszony” przez Lenina i Stalina, jest nieuleczalnie chory. Ale Jaruzelski nie należy do odważnych komunistów i dlatego nie jest w stanie uznać swego opóźnienia. Nadal jeszcze wierzy w metody stalinowskie: zamęczyć, bić, mordować — tak jak go kiedyś uczyli jego profesorowie sowieccy. Nie chce zrozumieć, że “Solidarność” stała się siłą nie do zwalczania. Wbrew złośliwym krytykom “Solidarności” żyje i taka wizja przeraża reżym totalistyczny, oparty w Polsce jedynie na bezpiecze, na specjalnych bryga-

dach anty-terrorystycznych i na bohaterkiej armii w jej walkach z robotnikami.

### JEST TO POCZĄTEK BUNTU

Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ “Solidarność” ogłosiła w Paryżu wyniki szczegółowych badań represji rządowych w czasie ostatnich strajków. Liczba aresztowanych wyniosła 300-400 osób. Komisja podkreśliła wyjątkową brutalność milicji. Na spokojniejszych, często siedzących na ziemi ludzi we Wrocławiu napadły bandy Zomo. Kopano, bito drewnianymi pałkami, oślepiano gazem. Bito ludzi starych i kobiety. Z taką samą brutalnością milicja robiła “porządek” w Łodzi, w Krakowie, w Warszawie. We Wrocławiu odwieziono do szpitala z urazem czaszki 84-letniego Alojzego Aktaka, a w Łodzi została pobita i skopana 60-letnia Helena Wilk. W swym następnym komunikacie Komisja Solidarności podała nazwiska paruset osób ciężko pobitych, okaleczonych, ze złamanymi rękami i nogami. Jest to początek wielkiego buntu — ocenia sytuację Adam Michnik, doradca “Solidarności”, w wywiadzie dla paryskiego dziennika “Liberation”. Jest to fala ogólnego niezadowolenia, o wiele groźniejsza od czasu wielkich strajków w roku 1980. Deportowany siłą z Polski Kornel Morawiecki, założyciel i przewodniczący “Solidarności Walczącej”, wyraził przekonanie, że jeszcze w tym roku należy się spodziewać kolejnych robotniczych protestów, które niewątpliwie doprowadzą do upadku Jaruzelskiego.

### KTO NASTĘPNY?

Pozycja Jaruzelskiego stała się dramatyczna. Kiedy w roku 1981 wypowiedział wojnę Polsce, nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż na granicach kraju stały dywizje sowieckie. Dziś ewentualna interwencja wojsk sowieckich byłaby grobem dla Gorbaczowa i dla jego pierestrojki. Walcząc z rosnącą opozycją w swym kraju Gorbaczow w żadnym wypadku nie może zdecydować się na nową inwazję — już Afganistan drogo go kosztował. Dziś droga jest inna, dziś robi się kolejny Szczyt, jaki był w Ameryce określony: Jedli, pili, rozmawiali. Ale ten szczyt był konieczny dla obu: Dla Gorbaczowa, aby pokazać w świetle przyjaciela Zachodu, a dla Reagana dla poprawienia ostatniego rozdziału swego zyciorusu.

(ciąg dalszy na str. 2)

# Senat Stanów Zjednoczonych potępia Jaruzelskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Nadeszła fala domysłów — kto, kiedy i za co zleci z najwyższych stoków. Warszawscy korespondenci prasy brytyjskiej wyrażają prawie ze pewnością, że obecny rok będzie ostatnim rokiem Jaruzelskiego i że już niedługo będzie można znaleźć jego nazwisko na kartach najnowszej historii Polski. Również kandydatem do pójścia na grzybki wydaje się być premier Zbigniew Messner, który jest zbyt ortodoksyjnie komunistyczny w odniesieniu do spraw gospodarczych. Mówi się też o nielascie najbliższych ludzi Jaruzelskiego, generałach Czesławie Kiszczaku i Florianie Sawickim. Dotąd stanowili oni naczelny trzon władzy. Jak wszystkich innych wojskowych czyni się dziś odpowiedzialnymi za stan wojenny, za krwawe represje, za takie kardynalne błędy jak zamordowanie ks. Popiełuszki, a także za nieumiejętność zorganizowania reform gospodarczych. Ponadto, generał Sawicki był wodzem walecznej armii polskiej, która napadła na Czechosłowację w roku 1968. Trzeba tu zanotować również sytuację Mieczysława Rakowskiego, rekordziste w kolejnych etapach zdobywania i tracenia władzy. Angielski dziennik "The Guardian" widzi w nim następcę Jaruzelskiego, choć uchodzi on w kraju za człowieka najbardziej nienawidzonego przez całe społeczeństwo. Kto wie?

Maciej Feldhuzen

## SERIALE BRAZYLIJSKIE W POLSKIEJ TELEWIZJI

### Sukces i Fenomen

Kino brazylijskie od lat znane jest polskim odbiorcom. Jednocześnie taką popularnością jak obecnie nigdy się dotąd nie cieszyło. W Polsce mówi się o sukcesie - fenomenie.

Dlaczego?  
W latach powojennych wyświetlano w polskich kinach pojedyncze utwory komercyjne oraz głośno obrazy spod znaku "cinema nuovo", głównie dzieła Glaubera Rocha. Później polskie ekrany zdominowała produkcja rozrywkowa, głównie amerykańska; filmów brazylijskich pojawiało się niewiele. W tej sytuacji Telewizja Polska zaczęła prezentować brazylijskie seriale, zwane popularnie "telenovelami".

W 1985 roku w I programie zaprezentowano "Niewolnicę Isaure". W miarę nadawania kolejnych odcinków popularność tego utworu rosła bardzo szybko. Wielką sympatię zdobyła odtwórczyni roli tytułowej — Lucelia Santos. Aktorka wraz ze swoim partnerem odwiedziła Polskę i odbyła serię spotkań z publicznością, które cieszyły się wielkim powodzeniem. Wystąpiła także kilkakrotnie w telewizji. Po tym sukcesie Telewizja Polska zakupiła kilka następnych seriali wytwórni brazylijskiej "Globo". W programie I nadano sensacyjno-obyczajowy serial "Avenida Paulista", a ostatnio "W rytmie disco" z Sonią Bragą w roli głównej. Utwory te również cieszyły się wielkim powodzeniem.

"W rytmie disco" nadawano w niedzielne popołudnie, dlatego nabrał on charakteru seriali "rodzinnego". Po zakończeniu emisji w prasie odbyła się dyskusja. Niektórzy krytycy zarzucili Telewizji, że propaguje zbyt łatwą i prostą rozrywkę, odwołującą się do stereotypów. Pojawili się jednak również opinie biorące w obronę brazylijskie seriale, które charakteryzują się dużą dawką uczuciowej prawdy i pokazują życiowe, codzienne problemy bohaterów z różnych warstw społecznych Brazylii. Wskazywano także, iż najszerzej widzowni telewizyjnej potrzebna jest rozrywka, która w jakiś sposób łączy i intryguje ludzi wszystkich pokoleń, niezależnie od wykształcenia i pozycji społecznej.

W programie II Telewizja pokazała kolejne seriale brazylijskie. W niedzielnym "kinie rodzinnym" emitowano histo-

ryczno-obyczajowy utwór "Na obcej ziemi", popularyzujący w Polsce losy imigrantów włoskich w Brazylii. W poniedziałkowym wieczory Polacy oglądali obyczajowy utwór — "Kto kocha, nie zabija". Utwory te miały również szeroką widownię, mimo tego, że program II odbierany jest tylko na 70 proc. obszaru Polski.

Niektóre terenowe Ośrodki Telewizyjne nadają filmy i seriale, odbierane jedynie na swoim terytorium. Największy taryfale, odbierane w Katowicach, głównym okręgu przemysłowym ki Ośrodek, w Katowicach, głównym okręgu przemysłowym Polski zamieszkały przez około 4 mln osób w ubiegłym roku Polski zamieszkały przez około 4 mln osób w ubiegłym roku. Film ten nadał kolejny serial brazylijski "Zatańczę z mną". Film ten według badań telewizyjnych oglądała większość statystycznej widowni. Obecnie Telewizja Katowicka nadaje wieloodcinkowy utwór "Brylant".

Brazylijskie "telenovele" zdobyły w Polsce trwałe miejsce na ekranach telewizyjnych. Widowni odpowiada ich spontaniczna i bezpośrednia tonacja uczuciowa a także żywa, szybko prowadzona akcja. Bohaterowie są zazwyczaj przekonujący a aktorzy grają w sposób żywy i spontaniczny. Mamy tu, oczywiście, do czynienia z rozrywką popularną, opartą w wielu przypadkach na stereotypach. Widownia jednak akceptuje ją, ponieważ postacie są im bliskie, niezależnie od narodowości i odległej kultury.

Seriale brazylijskie wyświetlane są w Polskiej Telewizji i obok wytworów innych telewizji z wielu krajów Europy i świata, w tym oczywiście polskich. Dlatego ich sukces jest autentyczny i oparty na odczuciu widowni. Powodzenie "Niewolnicy Isaury" było swego czasu zaskoczeniem dla wielu krytyków. Stąd też wzięło się wzmożone zainteresowanie Brazylią i jej kulturą.

Telewizja planuje pokazanie dalszych tytułów. Zapowiedziano już emisję wieloodcinkowego serialu "Virginia" z Lucelą Santos w roli głównej.

Mirosław Winiarczyk  
Interpress

## Prymasowska Rada Społeczna o emigracji młodych Polaków

Cezary Rudzki

Na przełomie lutego i marca polska prasa katolicka szczególnie wiele miejsca poświęciła problemowi emigracji. Przyczyną tego stało się

opracowanie Prymasowskiej Rady Społecznej dotyczącej tej właśnie problematyki. Poszczególne pisma w tym warszawski "Przegląd Katolicki" (nr 9 z 28 lutego) dokument ten, zatytułowany "Emigracja

młodych Polaków", przedkładały w całości. Inne natomiast poświęciły mu obszerną oprawianą.

Pogląd Prymasowskiej Rady Społecznej ma następujące trzy główne punkty wyjścia:

— prawo do wyboru miejsca zamieszkania oraz do swobodnego przemieszczania się należy do ważnych i uznanych praw człowieka; słusze jest zatem, że obywatel państwa polskiego może i prawa tego korzystać;

— uznanie prawa do wyboru miejsca zamieszkania oznacza, że przysługujące jednostce decyzja opuszczenia kraju i swojej wspólnoty jest rozstrzygnięciem nie podlegającym wartościowaniu moralnemu; w szczególności nie mogą tu być pomijane zobowiązania i skutki rodzinne społeczne i narodowe;

— Polska potrzebuje w sposób szczególny i w obecnym czasie wszystkich rodzajów młodych obywateli, aby zmienić porządek domowy na polskiej ziemi; tutaj bowiem, a nie gdzie indziej, będą i wzrastać kolejne pokolenia naszego narodu.

Samo opracowanie składa się z następujących części: zatytułowanych: Zjawiska emigracji, Przyczyny opuszczenia kraju, Dlaczego nie należy emigrować, Co to jest Emigracja młodych jako zwyczaj.

W części pierwszej przypomniano, że emigracja w ostatnich dwóch wiekach stała się towarzyszy historii Polski i jej wyniku, w różnych częściach świata, stale żyje obecnie kilkanaście milionów osób. Wśród nich spotyka się ludzi wykształconych, przedsiębiorczych. Udali się oni niemal wyłącznie do bogatych krajów Zachodu, gdzie lepsze warunki życia i rozwoju.

## Opłata "Ludu" za drugie półrocze 1988

Za parę dni kończy się pierwsze półrocze, zatem prosimy uregulować prenumeratę "Ludu" za drugie półrocze 1988, żebyśmy mogli bez narzekań i przeszkód kontynuować wydawnictwo naszego polskiego tygodnika.

Wszyscy Czytelnicy na pewno wiedzą, że obecnie wszelkie podwyżki pensji, artykułów, spłaty czy procenty bankowe opierają się na OTN, które rząd oficjalnie podaje. "Lud" musi się też podporządkować temu prawu i opłaty prenumeraty "Ludu" będą pobierane według podwyżki OTN. Każdego miesiąca będziemy podawać na drugiej stronie gazety (na samym dole) wartość półrocznej prenumeraty "Ludu". Pobieramy od 1-go czerwca 1988 za półroczną prenumeratę "Ludu" Czesz 1.000,00.

Zeby uniknąć nieporozumień, prosimy przed przesyłką należności spojrzeć na drugą stronę "Ludu" (na dole) gdzie zawsze będzie podana aktualna wartość prenumeraty "Ludu".

Administracja

Director Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika  
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepiński; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Kłmaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Orderns de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 88 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

### GODZINY PRZYJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 19,00

### PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1988

Pocztą zwykłą:		
W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie .....	Czesz 1.000,00	15 okładek
W krajach północno i południowo-amerykańskich .....	Czesz 1.000,00	15 okładek
W Europie, Azji i Oceanii .....	Czesz 1.000,00	15 okładek
Cena egzemplarza .....	Czesz 1.000,00	15 okładek

# GERSTEIN

Dokument ten nie był do tej pory publikowany w prasie polskiej. Znajduje się w Archiwum Państwowym Stanów Zjednoczonych pod sygnaturą 2RG 238. Jego odpis trafił do akt procesu Eichmanna, jaki toczył się przed sądem izraelskim w 1961 roku.

W ostatnich dniach kwietnia 1945 roku do francuskich władz okupacyjnych zgłosił się niejaki Kurt Gerstein, który oświadczył, że w ramach Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) był odpowiedzialny za dostawy gazu trującego, cyklonu "B", do obozów koncentracyjnych. Przez następne kilka dni Gerstein, umieszczony przez Francuzów w jednym z hoteli w Rottweim i traktowany na prawach wyjątkowych, pisał swój osobliwy raport, w którym przedstawił swą przeszłość oraz to wszystko, czego był świadkiem z racji pełnienia swoich funkcji w RSHA.

Kim właściwie był SS-Obersturmführer Kurt Gerstein?

Gdy skończyła się wojna, miał 40 lat. Urodził się w Muenster, w Westfalii, studiował na wyższych uczelniach technicznych w Marburgu i Berlinie, później pracował w Düsseldorfie. W 1923 roku ścigany był przez nazistów jako stronnik kanclerza Stresemanna i z powodu swoich przekonań religijnych. W dwa lata później wstąpił do NSDAP z czysto ideowych pobudek. Pozostał jednak czynnym działaczem protestanckich kół młodzieżowych, co stało się powodem wydalenia go z partii hitlerowskiej w 1936 roku. Wówczas trafił po raz pierwszy do więzienia gestapo, które interesowało się nim żywo nawet wtedy, gdy został zwolniony, a usunięty ze służby państwowej — rozpoczął studia medyczne. Wkrótce aresztowano go powtórnie i osadzono na krótko w obozie koncentracyjnym w Welzheim. W 1938 roku w życiu Gersteina nastąpił zamieniny zwrot, którego motywy przedstawił w raporcie pisany w osiem lat później, jako wiezień zwyciężczych alianców. Nie mając wątpliwości co do zbrodniczego charakteru reżimu hitlerowskiego, postanowił wydać mu samotną walkę. Dlatego — jak twierdził — starał się zdobyć zaufanie gestapo, przekonano otoczenie o szerokości swego ideowego przeobrażenia i uwielbienia dla narodowego socjalizmu. Musiał być na tyle wiarygodny, że gestapo zarekomendowało Kurta Gersteina do Waffen-SS. Ukończył studia, odbył przeszkolenie wojskowe i, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, otrzymał skierowanie do służby SS w tzw. Amstgruppe D — Hygiene. Jego wyjątkowe zdolności zwróciły uwagę wysokich dygnitarzy Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i w 1941 roku Gerstein skierowany został do nowej pracy — miał zaopatrywać obozy koncentracyjne w środki dezynfekcyjne. Niebawem miał się przekonać, co się kryło za określeniem — dezynfekcja.

W czerwcu 1942 roku Gerstein otrzymał rozkaz wyjazdu do Lublina z ładunkiem 100 kg cyjanowodoru. W podróży towarzyszył mu lekarz, prof. Pfannstiel, z uniwersytetu w Marburgu. W Lublinie czekał na nich SS-Gruppenführer Globocnik. W swoim raporcie Kurt Gerstein tak opisał to spotkanie:

"Już na wstępie Globocnik powiedział mi, że  
— CHODZI O NAJWIĘKSZĄ TAJEMNICĘ III RZESZY

Każdy, kto o tej sprawie chciałby mówić, zostanie rozstrzelany. Wczoraj właśnie taki los spotkał dwóch gadatliwych. Stwierdził, że w chwili obecnej, to jest 17 sierpnia 1942 roku, nasze urządzenia działają w Belżcu (dzienna wydajność 15.000 osób), Soliborze — 20.000 osób dziennie, Treblince — do 25.000 osób dziennie, Majdanku — bliżej nieokreślona dzienna wydajność. Następnie Globocnik sprecyzował moje zadania. Po pierwsze — miałem zorganizować dezynfekcję ogromnej ilości odzieży i to tak, aby jej przyszli użytkownicy nie byli w stanie rozpoznać jej pochodzenia. Drugie zadanie polegało na przedstawianiu urządzeń do gazowania z motorów dieslowskich — na cyjanowodor, który jest środkiem silnie i szybko działającym.

Globocnik dodał, że przed 2 dniami wizytował go sam Hitler w towarzystwie Himmlera i powiedział, że akcja powinna przebiegać o wiele szybciej.

Po kilkudniowym pobytku w Lublinie Gerstein w towarzystwie Globocnika udał się do Belżca. Był sierpień 1942, r. hitlerowska machina w obozach zagłady działała na pełnych obrotach. Gerstein napisał potem w raporcie:

"TEGO DNIA NIE WIDZIAŁEM TRUPÓW, ale w całej okolicy unosił się fetor nie do zniesienia. Tuż obok budynku stacyjnego znajdował się duży barak z napisem "Garderoby", w nim stało około stu taboretów, było również okienko do odbioru przedmiotów wartościowych. Z baraku prowadziła ścieżka długości ok. 150 metrów, zabezpieczona z obu stron plotem z drutu kolczastego. Na początku niej stał drogowkaż z napisem "Do kąpiei, na końcu — budynek otoczony dużymi wazonami kwiatów. Na dachu budynku umieszczono gwiazdę Dawida oraz duży napis "Stifung Heckenholt" — Fundacja Heckenholt. Wewnątrz znajdowały się trzy pomieszczenia wyglądające jak boksy garażowe. Z tyłu za budynkiem, niewidoczne z drogi, znajdowały się stopy drewna. Tyle zobaczyłem tego popołudnia".

O przeżyciach następnego dnia napisał w raporcie:

"Wczesnym rankiem powiedziano mi, że za około dziesięć minut spodziewany jest pierwszy pociąg. Rzeczywiście, nadjechał ze Lwowa, w piętnastu wagonach towarowych było 6.700 osób. Po otwarciu okazało się, że 1.450 zmarło w czasie podróży. I oto jestem świadkiem potwornej sceny: pociąg zatrzymuje się, za małymi, zadrutowanymi okienkami widzę przerażone żółte twarze dzieci, mężczyzn i kobiet. Dwustu Ukraińców otwiera drzwi wagonów, krzycząc i bijąc pejsami — wypędzają ludzi z wagonów. Z głośnika płyną instrukcje: zdjąć ubrania, protezy i okulary, przedmioty wartościowe przygotować do przechowania w pomieszczeniu do tego przeznaczonym w baraku. Kobiety przejdą do fryzjerów pracujących w baraku. Widzę, że włosy są pakowane do worków. Pełniący służbę SS-Unterscharführer objaśnia że są one przeznaczone dla naszych ludzi podwodnych. Teraz następuje wymarsz z baraku. Ludzie idą ku swemu przeznaczeniu. Na końcu drogi, którą kroczą, czeka dwunastu Ukraińców z karabinami. Idą mężczyźni, kobiety i dzieci; matki niosą nie-

(ciąg dalszy na str. 6-tej)

## Znaleziono legendarny "Czarny Fort"

Archeolodzy amerykańscy znaleźli w bliźnistej części północnej Florydy ślady legendarnego "Czarnego Fortu", o którym wspominają XVIII-wieczne źródła historyczne. Fort był w latach 1738-1763 pierwszą w Ameryce siedzibą wolnych Murzynów. Znajdowali tam schronienie murzyńscy niewolnicy zbiegli z plantacji na terenie Georgii i Karoliny, wówczas jeszcze kolonii brytyjskich.

Floryda należała w tym czasie do Hiszpanii; władze postanowiły wykorzystać zbliżonych niewolników do obrony swoich wpływów w kolonii. W tym celu w pobliżu miasteczka San Augustin de Florida zbudowano fort obsadzony murzyńską załogą. Hiszpanie obdarzali wolnością zbiegłych z brytyjskich plantacji niewolników, jeśli deklarowali się oni jako wrogowie Anglii i przechodzili na katolicyzm. Fort został zniszczony w 1763 roku przez Brytyjczyków, a pozostała przy życiu część załogi przeniosła się na Kubę.

Od wielu lat poszukiwano śladów "Czarnego Fortu". Dopiero niedawno archeolodzy znaleźli resztki drewnianych ziemnych fortyfikacji. Fort znajdował się na niewielkim wzniesieniu wśród bagien, otoczonych fosą i palisadą. W Fortcie przebywało około 100 murzyńskich żołnierzy, wraz z rodzinami oraz kilku hiszpańskich oficerów. Z kronik wiadomo, że ostatnim komendantem Fortu był Murzyn — zbieg z plantacji w południowej Karolinie. Nosił on hiszpańskie nazwisko Francisco Menendez i... umiał pisać.

## Zbiera... błyskawice

Niezwykle oryginalnym kolekcjonerem jest pewien 84-letni ogrodnik z RFN o nazwisku Richard Riediger. Mianowicie kolekcjonuje... błyskawice, a właściwie skutki ich uderzeń.

"Kiedy błyskawica uderza w piasek — wyjaśnia on — to w temperaturze 1.500 stopni Celsjusza topią się delikatne ziarenka piasku. W rezultacie powstają dziwaczne w kształcie szklane rurki, które należy troskliwie wydobyc".

Riediger ma już trzydzieści takich "skamieniałych błyskawic", które umieszcza w oszklonych gablotach. Najpiękniejsza z nich ma dwa metry długości.



## CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.

Central de distribuição e vendas  
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema  
Fones 262-6022 (PABX)  
262-6362  
Curitiba - PR

Portão  
Av. República Argentina, 2751  
Fones 262-6022 (PABX)  
e 242-1214  
Curitiba - PR

Bacacheri  
Av. Erasto Gartner, 207  
Fones 262-6022 (PABX)  
e 252-2113  
Curitiba - PR

Ponta Grossa  
Av. Souza Naves, 3180  
Fones (0422) 24-7455  
262-6362  
Ponta Grossa - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja  
Av. Iguaçu, 168  
Fones 262-6022 (PABX)  
e 242-5028  
Curitiba - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja  
Rodovia BR-116, km 3,5  
Fones 262-6022 (PABX)  
246-2362  
Curitiba - PR

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL

UROCZYSTOŚĆ ŚW. PIOTRA czyli NIEDZIELA 13-TA  
Ewangelia według św. Jana = 21,15-19

**+**  
A kiedy już spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy ty miłujesz Mnie bardziej niż ci? Odpowiedział Mu: Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham. Wtedy rzekł do niego (Jezus): Paś baranki...  
**+**  
Chociaż Pan Jezus od blisko trzech lat nauczał i cuda czynił, nie pojmowali ludzie, iż był On więcej niż prorokiem lub świętym; iż był samym Bogiem przedwiecznym...

A odpowiadając Zbawiciel rzekł: "Ja tobie powiadam, iżes jest Opoka, na której zbuduje Kościół mój" (J 1,42). "Bio-goslawiony jest Szymonie Bariona, bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój" (M 16,17). Wiara nie pochodzi z ziemskich pomysłów, ale jest darem Bożym...

Jak Ojciec Niebieski objawił św. Piotrowi Bóstwo Pa-riaka Jezusa, tak też objawił mu drugą prawdę, również wle-riakiej co tamta doniosłości, o jego znaczeniu jako Namie-riaku Chrystusa w św. Kościele. A tak śmiało powiedziałe-riaku Chrystusa w św. Kościele. A tak śmiało powiedziałe-riaku Chrystusa w św. Kościele. A tak śmiało powiedziałe-riaku Chrystusa w św. Kościele.

Potwierdza tę doniosłą prawdę i rzeczywistość Boski Zbawiciel wymownym orzeczeniem "Paś owieczki moje, paś baranki moje" (J 21,16). "Tyś opoka i na tej opoce zbuduje Kościół mój". Czyli najwyraźniej każdy zdrowo myślący widzi, iż Chrystus zbudował tylko jeden Kościół, bo gdyby ich było dwa lub więcej, byłby powiedział "zbuduję kościoły moje"; ten zaś jeden Kościół Chrystusowy oparty jest na Piotrze i jego legalnych Następcach Papieżach Rzymskich; gdy więc protestanci, schizmatycy i inne "kościółki" mienia się być kościołami P. Jezusa, to niegodziwie wywracają Jego Boskie twierdzenie i dopuszczają się brzydkiego kłamstwa. Tym bardziej, że zbawczym przywilejem Piotrowym jest ten, że jemu P. Jezus oddał klucze, to znaczy władzę gospodarczą w św. Kościele, że on nieodwołalnie, znaczy się nieomylnie, stanowi o tym co jest objawieniem Bożym, a co nim nie jest za działaniem Ducha Świętego...

H.J. W.J.

POŚWIĘCENIE SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI  
W WARSZAWIE

17 kwietnia 1988 r., w pięćdziesiątą rocznicę kanonizacji św. Andrzeja Boboli — męczennika, odbyło się w Warszawie poświęcenie nowowzbudowanego sanktuarium ku cześć świętego.

Uroczystej mszy św. koncelebrowanej przewodniczył kard. Józef Glemp. Na wstępie mszy św. Ksiądz Prymas dokonał poświęcenia murów nowo powstałej świątyni, a także wygłosił homilię poświęconą pracy, życiu i męczeństwu św. Andrzeja Boboli. Przypomnił wiernym historię kultu świętego męczennika i dramatyczny los jego relikwii.

Przed udzieleniem pasterskiego błogosławieństwa prowincjał prowincji wielkopolsko-mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego o. Stanisław Opiela złożył serdeczne podziękowanie Księdzu Prymasowi oraz architektom, artystom plastykom i budowniczym sanktuarium, a także licznym ofiarodawcom z kraju i zagranicy, którzy przyczynili się do powstania tej świątyni. Specjalne słowa skierował do byłego prowincjała o. Zygmunta Perza, inicjatora wzniesienia sanktuarium i o. Władysława Janczaka, SJ oraz o. Waclawa Butowskiego, SJ. bezpośrednio odpowiedzialnych za budowę.

Na zakończenie Ksiądz Prymas wezwał obecnych do odmówienia modlitwy "Ojciec nasz" w intencji męczenników powstania warszawskiego, a także męczenników z żydowskiego getta w Warszawie.

NOMINACJA DWÓCH BISKUPÓW POMOCNICZYCH  
W ARCHIDIECEZI KRAKOWSKIEJ

Ojciec Święty Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej: ks. dra Kazimierza Nycza, wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej i ks. dra Jana Szkodonia, ojca duchownego tegoż Seminarium, ustanawiając ich biskupami pomocniczymi ks. kardynała Franciszka Macharskiego, arcybiskupa-metropolity krakowskiego.

ARCHIDIECEZJA W BIAŁYMSTOKU UCZCIŁA 600-LECIE  
BISKUPSTWA WILEŃSKIEGO

Papież Urban VI bullą "Romanus Pontifex", wydaną 12 marca 1388 roku w Perugii, ustanowił biskupstwo wileńskie. Ten jubileusz uczciła archidiecezja w Białymstoku. We wszystkich kościołach archidiecezji zostały odprawione msze św. dziękczynne z homilią. W bazylice prokatedralnej w Białymstoku mszę św. pontyfikálną odprawił i homilię wygłosił bp Edward Kisiel, administrator apostolski archidiecezji. Po homilii tekst bulli odczytał ks. prałat Zygmunta Lewicki, prepozyt Kapituły Bazyliki Metropolitalnej. Po mszy św., przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w monstrancji, została odmówiona modlitwa do Jezusa Chrystusa w związku z jubileuszowym rokiem 600-lecia diecezji wileńskiej.

W uroczystości wzięł udział bp Edward Ozorowski, wikariusz generalny, Kapituła Bazyliki Metropolitalnej, profesorowie i alumni Wyższego Seminarium Duchownego, kapłani i wierni parafii prokatedralnej.

ZE ŚWIATA

◆ Jak podała Francuska Agencja Prasowa, trzydziesto- sześćdziesięcioletni ksiądz Stanisław Skuciński, Polak, należącego do francuskiej prowincji Księstwa Misjonarzy Św. Wincentego i Paulo w Tuluzie, został skazany w Iranie na trzy lata więzienia za spisekstwo. Ks. Skuciński pracował wśród robotników polskich w Istabanie w Iranie od 1984 roku. Po raz pierwszy został zatrzymany w kwietniu w 1986 roku (w dzień po wizycie bpa Pawła II w synagoge rzymskiej) i wypuszczony w wolność w kilka tygodni później. Ponownie aresztowany 13 sierpnia 1986 roku, gdy — za zezwoleniem władz irańskich — zamierzał opuścić Teheran udając się do Rzymu w towarzystwie ambasadora szwajcarskiego. Ks. Skuciński będzie musiał prawdopodobnie przebywać w więzieniu przez najbliższe trzy lata, jako że prawo irańskie postanawia, iż odsiadanie kary liczy się dopiero od chwili ogłoszenia wyroku. Od października 1986 roku z Iranu zostało usuniętych dwunastu księży katolickich. Salmen Ghafari, ambasador irański przy Stolicy Apostolskiej, zaprzeczył przedmiennikarza francuskiego i La Croix, dla którego wyjechał z Iranu misjonarzy, wysłał w odpowiedzi: "Z trybu ich niewłaściwego zachowania się". Na ponowne powołanie dziennikarza, jakich nie puścił się niewłaściwych czynów, odpowiedź brzmi: "Szacunek wobec własnych osób nie pozwala na podobne wyjawianie ich wini".

◆ W Salzburgu rozpoczęła działalność, pierwszy w historii Niemiec, Instytut Praw Człowieka. Działanie się on będzie zajmował innymi sprawami prawnymi, represji politycznych, ruchu pokojowego i ochrony środowiska naturalnego w Europie.

POLONIA ZAGRANICZNA

PIERWSI POLSCY OSADNICZY  
W NOWEJ ZELANDII

Pierwszy Polak, który pozostawił po sobie ślad w Nowej Zelandii to Sygurd Wiśniowski. Był on postacią niezwykle barwną, o temperamencie typowego polskiego szlachcika. Był nacierzarem, awanturnikiem i żeglarzem. Naftą interesował się już w Nowej Zelandii. Potem prowadził działalność polityczną w Galicji. Swą powieść "Dzieci królowej Oceanii" napisał w Stanach Zjednoczonych.

Pierwsi polscy emigranci przybyli do Nowej Zelandii w kilkanaście lat po Sygurdzie Wiśniowskim, w latach 1872-76. W większości pochodzili z Pomorza i Prus.

Jak wykazują zachowane dokumenty, pierwsi polscy osadnicy zamieszkali w okolicach Christ-

church na Wyspie Południowej. Przybyli tam w roku 1872 na statku "Friedeberg". Zatrudnienie znaleźli początkowo przy karczowaniu buszu na Półwyspie Banksa. Na sąsiedniej Wyspie Północnej jako pierwsi osiedli pasażerowie statku "Fritz Reuter". Statek ten wypłynął z Hamburga 12 kwietnia 1876 roku. Podróż morską, trwającą prawie cztery miesiące, zakończyła się w Wellington. Na podstawie listy pasażerów przyjąć można, że ok. połowę 516 podróżnych stanowili Polacy. O pierwszej, 56-osobowej grupie tych osadników pisała w dniu 19 sierpnia 1876 roku miejscowa gazeta "Taranaki News". Druga grupa osadników polskich przybyłych do Nowej Zelandii również na statku "Fritz Reuter" pochodziła ze wsi Koko-szki koło Kartuz.

Umieszczono ich najpierw w Hokitika, gdzie pracowali przy rozbudowie tej osady. Ostatecznie osiedlili się w wielu miejscowościach okręgu Taranaki, najczęściej jednak w Inglewood. Kolejna

grupa Polaków przybyłych do Nowej Zelandii w roku 1876 na statku "Shakespeare" liczyła 150 osób.

Zdecydowana większość ich potomków nadal pamięta o swoim polskim pochodzeniu i w dużej mierze zainteresowaniem śledzi sprawy związane z kulturą, językiem i historią, kulturą oraz dziedziczym.

Trudno jest dzisiaj, z perspektywy ponad stu lat, dokładnie określić liczbę polskich osadników w Nowej Zelandii. W sumie było ich z pewnością kilkadziesiąt. Dużą rolę w zachowaniu świadomości narodowej i języka polskiego wśród ówczesnych emigrantów odegrało duchowienstwo katolickie.

Nic więc dziwnego, że parafie stanowią w życiu emigracyjnego i polonijnego Polaka. Do końca XIX wieku Polacy obecni w Nowej Zelandii cztery własne kościoły. Do dzisiaj przetrwały jedynie dwa: zbudowane w 1888 r. w Inglewood i 1899 r. w Whitehall.





SIMPÓSIO CULTURAL BRASIL - POLÔNIA

A EMIGRAÇÃO POLONESA NO BRASIL À LUZ DAS PESQUISAS CONDUZIDAS NA POLÔNIA

Marcin Kula

6) A referida política forneceu tanto o motivo como um dos pretextos para a reação brasileira. A Polônia foi considerada no Brasil como um dos países expansionistas, enquanto a imigração polonesa no Brasil como prolongamento da Polônia, sendo assim — para as causas internas brasileiras — um aglomerado, cujas manifestações de distinção quer-se-ia liquidar. No final dos anos trinta, todos os diários brasileiros faziam acusação de conspiração política de estrangeiros, da criação pelos mesmos de um Estado dentro do Estado e da cultura de distinções nacionais. A imprensa levantou a divisa de que o Brasil "pertencia aos Brasileiros e somente a eles", bem como "fazer brasileiro" o Brasil<sup>14</sup>. O meio para a realização dessas divisões seria a liquidação das instituições que fortaleciam a distinção dos imigrantes. Foi atacada a utilização pelos grupos étnicos dos símbolos próprios, os idiomas, foi atacada a imprensa de língua estrangeira, assim como as escolas inclusive as igrejas dos grupos étnicos. Objeto de crítica passaram a ser, evidente, todos os contatos diretos com o país de origem. Objeto particular do ataque foi o fato das atividades no território brasileiro de instrutores e todo o tipo de emissários enviados da Polônia. Tiveram lugar acusações de espionagem em favor da Polônia.

Last but not the least, foi imputada às organizações imigracionais polonesas a cooperação na realização do "grande plano" bem pensado da conquista de colônia para a pátria de Pilsudski, elaborado pelo MRE polonês.<sup>15</sup> A acusação principal contra os instrutores que chegavam, as organizações imi-

gracionais polonesas e toda a imigração polonesa foi a imputação da tendência à conquista de um poder soberano no Paraná. Quando na passagem dos meses de maio e junho de 1938, o representante da República Skowronski visitou o Ministro das Relações Exteriores, Osvaldo Aranha, escutou: "Em verdade temos um rico dossier, do qual resulta que certos fatores tinham planos avançados quanto a expansão política polonesa nos estados sulinos do Brasil, e inclusive aventavam a concepção da dominação armada do Paraná, assim como isso fosse, por exemplo, uma região colonial na África; contudo não quero fazer uso disto".<sup>16</sup> Pelo final de agosto, o ministro decidiu fazer uso do material. Pegou num lápis e, como informou o emissário no relatório da seguinte audiência, delineou o "chamado plano polonês", que se baseava na concentração do elemento polonês nos limites do Brasil, Argentina e Paraguai, sendo que para em caso algum conflito interno no Brasil criar a "Nova Polônia" do Paraná.<sup>17</sup>

Toda a campanha descrita bem como os decretos que limitavam as liberdades dos grupos étnicos, que em seu resultado foram emitidos, tinha um condicionamento diversificado, inclusive, como lembrei, interno brasileiro. Sobre esse último não é o lugar aqui de refletirmos. Aliás, não seria simples, pois a campanha mesma não foi uniforme. Assim como os imigrantes podiam querer que as suas crianças orassem em polonês, também o Estado brasileiro podia querer que os recrutas convocados para o exército pelo menos compreendessem a ordem que lhes era dada.

(continua)

Um Caminho de Esperança  
Lech Walesa (17)

Ali, a família se reunia para fazer as refeições. A casa ficava próxima à margem do lago, não muito longe da floresta, cercada de ameixeiras e cerejeiras plantadas por meu pai. Havia ainda uma horta, coisa rara na região, naquela época. Essa horta era o local preferido para as brincadeiras das crianças.

Uma velha fotografia amarelada, já um pouco apagada e riscada, feita por ocasião de uma grande reunião de família, em 1938, mostra minha avó e meu avô Kaminski, minha mãe com Iza e Edward, todos sentados em um banco colocado diante de um fundo de altos bambus. Meu pai, Boleslaw, não aparece na foto. Fiquei sabendo que esperaram por sua chegada, mas ele não conseguiu voltar em tempo de Rokita, onde estava terminando de construir um convento que existe ainda hoje. O fotógrafo judeu, que veio especialmente de Dobrzyn, apressado, não pôde esperar seu retorno. Dizem que o fotógrafo tirou de seu estojo um tripé, uma máquina fotográfica de fole, enfiou a cabeça sob o pano preto e pediu a todos que olhassem fixamente para a objetiva. Captou, assim, um momento na vida de nossa família, cujo centro de gravidade residia mais do lado da avó materna de Pokrzywnica que do lado dos Walesa: as mulheres com belos vestidos da moda; meu avô com um terno sóbrio com colete, camisa branca e gravata escura; as crianças vestidas de branco; minha mãe, graciosa e delicada, olhos muito vivos, com um vestido imaculadamente branco e cravos enfeitando o decote discreto, mais parecia uma dama da cidade grande do que uma camponesa.

Esta foto é, também, um reflexo do universo em que vivia minha avó Kaminska. Ela dividia sua vida entre os cinco filhos já adultos de seus dois primeiros casamentos, todos residentes nos Estados Unidos; sua filha mais nova, em Popowo; e sua propriedade rural bem cuidada de Pokrzywnica. Sua atividade incansável, sua energia e sua curiosidade com relação ao mundo eram conhecidas para além do círculo de seus parentes e amigos mais próximos, o que lhe valeu o apelido de a turista norte-americana. Ela costumava atravessar o oceano para rever seus filhos, além de primos, amigos, pessoas com quem se relacionara quando vivera nos Estados Unidos. Quando jovem, como muitos outros poloneses do fim do século 19, partira para os Estados Unidos a fim de ganhar a vida. Mas depois da morte de seu segundo marido, pouco antes da eclosão da Primeira Guerra Mundial, voltou para a Polônia em companhia dos filhos mais novos.

(continua)

Encontro com a Colônia Polonesa

Todos os sábados, das 17 às 18 horas, ouça o Programa "Encontro com a Colônia Polonesa" apresentado pela Rádio Colombo do Paraná (ZYJ 244 — 1020 KHZ) de Curitiba. O programa tem a produção e apresentação de Getúlio Thadeo Ostrowski. Músicas polonesas, sorteio de brindes, informações... tudo o que os poloneses apreciam. Escreva para o programa e sua carta lhe valerá um brinde!

Algumas observações sobre o 1.º Simpósio Cultura Brasil-Polônia

Dr. Bronislau Polan Breowicz

2) particularmente eu levantaria uma homenagem e até uma estátua a uma pessoa sem nome, mas que foi a baluarte, a heroína, a guerreira, a incansável, a batalhadora e invencível, "mulher polonesa", a mãe, a esposa que segurou e empurrou seu marido para frente e encaminhou seus filhos para a escola, para a igreja, sofrendo dia e noite, lutando contra tudo e contra todos, pois a terra era virgem, as matas imensas, as doenças muitas, os recursos mínimos, o preconceito grande e graças a ela temos hoje centenas e milhares de filhos poloneses que são professores, médicos, advogados, contabilistas, comerciantes, agricultores, industriais, dentistas, bioquímicos, funcionários públicos, políticos e tantos com outras atividades que engrandecem nosso Brasil e honram o sobrenome polonês.

Por estes motivos e sendo filho do falecido professor nas colônias polonesas do Ivaí e poeta Wojciech Breowicz, que chegou ao Brasil em 1934 e desde então se integrou da vida dos poloneses aqui radicados eu não concordo com as conclusões trazidas pelo historiador Marcin Kula de que nossos patriotas desejaram fundar no Brasil uma Pátria independente, uma nova Polônia, longe disto, questão impossível, talvez sonhada por alguém sem preparo e sem conhecer a realidade local da terra, das pessoas, das distâncias, das dificuldades que enfrentaram desde que aqui chegaram, caminhando

pelos sertões de Santa Catarina até o Paraná, depois Rio Grande, sendo chamados de "Polacos sem Bandeira" pois que sua Pátria mãe naqueles anos nem existia, era dominada pelas potências vizinhas.

Esta pobre Pátria que não podia lhes oferecer ajuda, que os mandou sem preparo, sem dinheiro, sem estudo e aqui, principalmente em Curitiba, ali no Pilarzinho e colônias vizinhas eles passaram a sentir-se bem, pois alimentavam Curitiba que era uma pequena cidade e passaram a ser bem-quistos e vistos como pessoas de bem. Os grupos que vieram posteriormente se espalharam pelo Sul do Brasil em distâncias não imaginadas na Europa, foram para Ponta Grossa, Ivaí, Marechal Mallet, Cruz Machado, outros para o Estado de Santa Catarina, outros até o Rio Grande, eram forças dispersas e na região de Foz do Iguaçu não havia possibilidade de criar algo de nova república por todos estes motivos e nestas distâncias e recursos esparsos e espalhados.

Os Poloneses pensavam em possuir a sua própria terrinha para cultivar, em ter uma igreja para rezar e uma escolinha para seus filhos aprenderem a ler e escrever pois como donos de terra eles se orgulhavam e se comparavam com os senhores feudais da Europa. Alguns deles conseguiram com o tempo ter até mais terra do que muitos nobres Poloneses de lá.

(continua)

## LIVRO ENSINA A FAZER BOMBA

Dois jornalistas britânicos, James Cutler e Bob Edwards, publicaram, recentemente, um livretinho no qual ensinam a qualquer pessoa disposta a gastar duas semanas na garagem de casa e a roubar um pouco de plutônio, como construir um bomba atômica com a potência igual à que destruiu Hiroxima, em 1945. Os autores disseram que a publicação é uma forma de protesto contra a falta de cuidado com que os governos das grandes potências atômicas tratam o transporte do plutônio, o dejetos altamente radioativo das usinas nucleares que pode ser usado como matéria-prima para a fabricação de bombas.

## APARELHO POSSIBILITA FALAR E VER A IMAGEM

O "videofone", que permite ver a imagem fixa em preto e branco do interlocutor durante uma conversação telefônica, fez sua aparição no mercado japonês no dia 17 de junho, a um preço inferior a 58.000 ienes (464 dólares), anunciaram cinco dos principais industriais japoneses da eletrônica. O videofone permite a transmissão da imagem fixa no começo da conversação telefônica, utilizando as redes telefônicas normais (analógicas).

## UMA NAVE PARA MARTE

Pouco mais de dois anos após a catástrofe espacial com a nave "Challenger", a Administração Nacional de Aeronáutica e Espaço (NASA), dos Estados Unidos, anunciou planos para uma viagem tripulada a Marte, dentro de cinco ou sete anos. Segundo Mark Craig, responsável pelo departamento de estudos de Marte do Centro Espacial Johnson, "a idéia é mandar para Marte uma nave com seis astronautas e robôs. Eles desembarcariam, inicialmente, em Phobos, uma das duas luas de Marte. Fariam dali uma base de onde lançariam expedições ao planeta. Isto representaria uma economia de 50% nos gastos de combustível".

## AUMENTA O NÚMERO DE BRASILEIROS QUE SAEM DO PAÍS

De acordo com a Polícia Federal e diversos consulados, aumentou nos últimos meses o número de brasileiros, de classe média, que emigraram para outros países. Portugal, França, Estados Unidos, Canadá, Austrália e Itália são os países mais solicitados pelos milhões de pessoas que saem ou aspiram a sair do país, "em busca de novas perspectivas econômicas" ou "frustrados pela situação política". Apesar de não existirem cifras globais, dados parciais mostram que é maior o número de pessoas que emigram do que o que migram: em 1987 foram cedidos 1.440 vistos de entrada nos Estados Unidos, 1.600 na Itália e mais de 40% na Espanha. Desde 1980, 12 mil brasileiros mudaram-se para Portugal.

## O MÍNIMO

Os números divulgados pelo DIEESE valem uma reflexão, principalmente a questão do valor que deveria ter o salário mínimo para que uma família de quatro pessoas — o casal e dois filhos — pudesse ter o essencial para viver. O DIEESE calcula que o mínimo seria hoje de Cz\$ 52.522,43, caso fosse respeitada a lei que o criou. Isto é, cinco vezes mais do que o mínimo em vigor. Só para alimentar esta família o salário teria que ser de Cz\$ 18.100,86.

## PADRE PEDE A RENÚNCIA DO GENERAL PINOCHET

O sacerdote chileno José Aldunate, que por sua luta contra as violações dos direitos humanos em seu país recebeu este ano o "Prêmio 2.001" de uma organização não governamental europeia, disse que negaria a comunhão ao presidente Augusto Pinochet se este o solicitasse. "Estes 15 anos (do governo de Pinochet), foram trágicos" para a democracia, manifestou o religioso, de 70 anos de idade, professor de moral e membro da Ordem Jesuíta, entrevistado pelo jornal "El Mercurio".

## AIDS

Você sabia que um em cada sete indivíduos na cidade de São Francisco (EUA) está contaminado com Aids? É que cerca de 70 a 100 mil da população de 713 mil habitantes são homossexuais, pois São Francisco é considerada um verdadeiro paraíso "gay", pela sua histórica tolerância a esse segmento, que se tornou tão forte a ponto de conseguir eleger recentemente o prefeito da cidade, Art Agnos. Por causa desse detalhe e das medidas especiais tomadas diante do grande contingente de contaminados é que esta talvez seja a única cidade do mundo, onde o mal do século vem sendo encarado com o máximo de objetividade e serenidade.

## PADRE ASSASSINADO NA BAHIA

Em Vitória da Conquista, a 509 quilômetros de Salvador, foi morto a facada, Padre Benedito da Costa Soares, baiano com 44 anos de idade e 18 anos de sacerdócio, que há 20 anos trabalhava na Catedral de Conquista. Foi eleito no ano passado, pelos representantes de todos os padres das 22 Dioceses dos Estados de Bahia e do Sergipe, Presidente da Comissão Regional do Clero e por isso participou da última Assembléia do Episcopado Brasileiro em Itaici. Seu corpo foi encontrado, numa estrada secundária ao lado da rodovia, por transeuntes, às 5 h da manhã de sábado, 7 de maio. Os assassinos, depois de roubar o carro do padre, um chevette, fugiram pela BR-116, na direção de Ilhéus, na noite de sexta-feira, 6 de maio. Após 12 quilômetros de Conquista, na Serra do Marçal, um dos trechos mais perigosos da estrada, o carro capotou e os dois assaltantes, muito feridos, foram presos e levados para o Hospital Crescêncio Silveira, em Conquista.

## TUDO COM O POVO

No Brasil, o estado produz aço, mantém os maiores bancos, comercializa trigo, produz e distribui petróleo, exporta açúcar, gera e vende energia, detém o monopólio das comunicações, da distribuição de água, produz defensivos, fabrica remédios, fabrica aviões, mantém empresas de navegação, administra os portos, as ferrovias, os aeroportos, fabrica computadores, pesquisa o átomo e mantém usinas nucleares que não funcionam, produz sementes agrícolas, tem participação acionária em empresas dos mais diversos setores, etc. Isto, numa rápida puxada pela memória. Por trás de tudo, o dinheiro do contribuinte a tamar os buracos da má administração, das mordomias, das obras faraônicas, do luxo desnecessário nos edifícios-sede. Na área das estatais, é o que se pode falar. Mas dá para dizer outra infundável série de atividades da chamada "administração direta", mais as autarquias, as fundações, nas esferas federal, estadual e municipal. Haja estado! Haja dinheiro para sustentá-lo!

## CAPITALISMO NA ESCOLA

A Hungria anunciou a criação de uma faculdade destinada ao ensino de técnicas de gestão empresarial capitalista, a primeira num país do bloco comunista do Leste europeu. A faculdade é resultado de um projeto conjunto húngaro-norte-americano. O programa prevê a formação de economistas húngaros em estratégia de mercado, análise financeira e de mercados, macroeconomia e finanças empresariais. Em troca, o governo húngaro fornecerá cursos a executivos ocidentais sobre o funcionamento da economia no sistema socialista. A escola estará funcionando a partir de setembro no próximo num castelo de Budapeste, capital do país, que já está sendo reformado e adaptado para suas novas funções.

## MISSIONÁRIO: PROFISSÃO PERIGOSA

Um missionário é morto todos os meses em algum lugar do mundo. Em muitos países acontecem seqüestros e expulsões enquanto em outros se vive na insegurança ou se deve enfrentar duramente o integralismo islâmico. A evangelização continua a ser uma aventura perigosa. Entre 1980 e 1981 pelo menos 70 missionários foram mortos por causa da fé. O número de prisões, expulsões e crimes contra os missionários está crescendo na América Latina, na Ásia e na África. A situação é particularmente grave nesse continente. Em Moçambique, 10 missionários foram raptados nos últimos anos (alguns deles ainda não foram libertados) e sete foram mortos. Em Angola foram mortos vários padres da Congregação do Espírito Santo. Em Uganda, Malgás e África do Sul, os cristãos são vítimas de pesadas perseguições. No Egito, os cristãos coptas, 10% da população, vivem no medo.

## FUTEBOL NO PARANÁ

O Clube dos Seis, reunido dias atrás na sede da Federação Paranaense de Futebol, levou ao conhecimento da imprensa a decisão de se criar uma divisão intermunicipal, como permite o Conselho Nacional Desportos, denominada Divisão Especial integrada por 10 equipes, que disputarão o campeonato mais interessante do ano. Participarão os integrantes do Clube dos Seis — Atlético, Cascavel, Colônia, Curitiba, Londrina e Maringá — e os quatro convidados, que podem ser da Divisão ou mesmo da 2ª Divisão. Os critérios para a escolha destes não foram estabelecidos, mas sabe-se que o desempate técnico e financeiro (arrecadação) são fundamentais.

## AÇÕES PARA SOVIÉTICOS

Os soviéticos já têm onde investir dinheiro, fugindo à tradicional política que na União Soviética atinge o número tronomico de 440 bilhões de dólares. Criadas as primeiras sociedades anônimas permitindo que os trabalhadores participem de suas fábricas e fazendas coletivas, segundo informou o jornal "Sovetskaya Rossiya". Porém a procura ainda não é tão grande, na medida em que houve aumentos no valor de cerca de 20 milhões de dólares apenas, quase nada em relação ao volume de depósitos nos bancos. Segundo o jornal, o sistema de vendas de ações começou, de maneira ainda modesta, nas Repúblicas da Rússia, Ucrânia, Letônia, Estônia e Casaquistão. "Um fenômeno que está entrando em nossa vida", disse "Sovietskaya Rossiya".